

Co by było, gdyby... czyli dyskusja z przeszłością na przykładzie prozy Małgorzaty Saramonowicz *Xięgi Nefasa. Trygław władca losu*

Streszczenie:

Celem niniejszego artykułu jest kontrfaktyczny charakter powieści Małgorzaty Saramonowicz *Xięgi Nefasa. Trygław władca losu*. Powodem zainteresowania tą tematyką wynika z zauważalnej tendencji w literaturze polskiej do odwoływania się do wątków związanych z daleką przeszłością historyczną i nowymi odczytowaniami tychże wydarzeń. Pokróćce przywołane zostają nazwiska twórców prowadzących badania nad kontrfaktycznością oraz historiami alternatywnymi. Powieści, które zawierają w swej strukturze nawiązania do przeszłości, ale w wersji prawdopodobnej, w większości przypadków zawierają także wątki fantastyczne. Tak również dzieje się w utworze Saramonowicz, która przedstawia własną wersję wydarzeń związanych z pierwszymi latami panowania Bolesława Krzywoustego oraz jego konfliktu z przyrodnim bratem Zbigniewem.

W kolejnych częściach niniejszego tekstu zostają przywołane fragmenty wyżej wymienionej powieści udowadniające tezę o kontrfaktyczności. Działania literackie, czyli mieszanie światów realistycznego z fikcyjnym, powoduje, iż przedstawiona historia otrzymuje nowe rozwiązania, co pozwala tym samym na pobudzenie wyobraźni u czytelników. Odpowiednie przygotowanie autora, zauważalne u Saramonowicz, związane z historyczną faktografią, stwarza wrażenie prawdopodobnego tudzież bardzo możliwego toku dziejów. Luki historyczne, brak dokumentów z tak dalekiej przeszłości, stwarzają idealny materiał do hipotetyzowania.

Słowa kluczowe: kontrfaktyczność, Saramonowicz, historie alternatywne, Piastowie, Słowianie

Abstract:

The main thesis of this article is counterfactual character of the novel *Xięgi Nefasa. Tryglaw władca losu* written by Małgorzata Saramonowicz. The main cause of interest in this subject comes from the trend in Polish literature which includes many Slavic threads with history from the past and the new interpretation of those facts.

In the first part of the article are many surnames of people who occupy about counterfactual and alternate histories. The novel which have implications to the past but in the probability version, in the most of them we can also find fantasy. It happens in Saramonowicz' novel which shows facts from the first period of mastery by Bolesław Krzywousty and his conflict with half-brother Zbigniew.

In the next part there are also excerpts of the novel for prove of the counterfactual. All the creation means mixing the real world with the fantastic world, cause that the history in the novel get new solutions, which helps to excitement the imagination. The Saramonowicz' preparation with the historical factual, creates very probability of course. The blank pages, no documents from the past are the great material to the assuming.

Xięgi... give the answer who probably was the Gall Anonim and give very possible reasons of the conflict between Krzywousty and Zbigniew. The fantasy elements most of them connected with the Slavic god Triglav, give Slavic character of the whole novel. The citations include the article are illustrations of the fictional world and give a prove of the counterfactual.

Past and facts, previous religion on the Slavic lands, give authors consciousness who want sometimes in assuming ways, complete all. The blank pages in the history. The literature is the main tool and the imagination helps in cross the line of the impossible, which the main evidence is this novel.

Key words: counterfactual, Saramonowicz, alternative histories, Piast dynasty, Slavic.

Co by było, gdyby...czyli dyskusja z przeszłością na przykładzie prozy Małgorzaty Saramonowicz *Xięgi Nefasa. Tryglaw władca losu*

Przemijanie i uciekający szybko czas, na pewno niejednokrotnie był tematem rozważań nad przeszłością. Wydarzenia historyczne, które doprowadziły do czasami rewolucyjnych zmian, mogły przebiegać zupełnie inaczej w rzeczywistości. Stąd też nasuwa się pytanie może zaskakujące, ale jakże intrygujące *co by było gdyby....?* Fascynacja alternatywnych

wyobrażeń przeszłości prowadzi do serii zjawisk kontynuowanych przez literaturę: światotwórstwo, zmienianie biegu historii, wprowadzenie bohaterów fantastycznych, powroty do początków państwowości i pierwotnych wierzeń, to tylko niektóre z podejmowanych przez pisarzy prób przekształceń i reinterpretacji faktów.

Zmiany zachodzące na przestrzeni ostatnich lat we współczesnej literaturze alternatywnej oraz w badaniach nad tymi narracjami, wskazują na poszerzanie świadomości twórców w zakresie podejmowanych tematów z przeszłości. Sięganie do motywów i różnorodnych wątków z historii implikuje wypełnienie nieznanych dotychczas rozwiązań.

Umberto Eco jako jeden z pierwszych badaczy wprowadził do badań literackich nad światem fantastycznym pojęcie allotopii¹. W jego rozumieniu, pojęcie to funkcjonuje jako transfiguracja rzeczywistości. Możliwości, które prawdopodobnie mogły zajść, teoretyczne zdarzenia wyjaśniające w pełni (lub częściowo) fakty z przeszłości, doprowadzają do kontrfaktycznego² spojrzenia na historię i dzieje. Zastosowanie narracji związanych z rozwiązaniami z zakresu alternatyw, w wymiarze holistycznym, doprowadza do wielowątkowości fantastycznej czy nierealnej. Paradoksalnie, taka ingerencja w świat przedstawiony, zaburzenie rzeczywistości, zostaje podana przez autorów takich publikacji jako możliwe rozwiązanie nierozstrzygniętych do dzisiaj wydarzeń. Wszelkie spekulacje, dociekania, hipotetyzowanie, wskazują na szereg bardziej lub mniej prawdopodobnych perspektyw. Im większa wyobraźnia autora, tym więcej występuje fantastyki w opowiadanych historiach.

Powracając do myśli Eco, w światach alternatywnych można dostrzec więcej realności³ oraz wyszukiwania związków wewnątrz tego świata. Zastosowanie takiego toku opowieści sprzyja postrzeganiu świata fikcji jako faktycznego, co zaburza dotychczasowe rozdzielanie obu tych stanów. Elementy fantastyczne służyły niegdyś podkreśleniu cudowności i nierealności osób, przedmiotów lub zjawisk, w przypadku allotopii zaś, współistnieją one wraz z realistycznymi wyobrażeniami. Brak wyraźnego rozdziału w świecie przedstawionym, sugeruje inklinację do równoważnego postrzegania świata irrealnego.

¹ Por. U. Eco, *Światy science fiction*, [w:] Tegoż, *Po drugiej stronie lustra i inne eseje*. Znak, reprezentacja, iluzja, Warszawa 2012, s. 235.

² Na potrzeby niniejszego tekstu, przytaczam sformułowań użytych przez Umberto Eco związanych z analizą światów fikcjonalnych. Zamienne używanie pojęć allotopii i kontrfaktyczności wynikają z nowych rozwiązań zaproponowanych m.in. przez wspomnianego powyżej badacza. Por. U. Eco, *Nauka i fantastyka*, „Fantastyka” 1987, nr 4, s.52.

³ Po. U. Eco, *Światy...*, s. 235.

Biorąc pod uwagę współczesną literaturę polską, coraz częściej zauważalna jest postawa pisarska nastawiona na rekonstrukcję przeszłych wydarzeń, zwłaszcza tych dotyczących początków państwa polskiego. Każdy z autorów, traktujących powyższe zagadnienia w swoich utworach, próbuje w sposób jak najbardziej prawdopodobny przedstawić przebieg zdarzeń z możliwie historiograficzną dokładnością. Zważywszy na kształt powieści z XIX wieku, gdzie zauważalna była równowaga między faktami i fikcyjnością, pisarz przyjmował postawę wiarygodnego historyka. Obecnie natomiast w powieściach typu historycznego, fakty i fikcja są równe wobec siebie w obrębie fabuły. Uwzględniona historia w perspektywie narracyjnej zostaje przekształcona i stematyzowana. Możliwość przekształceń w obrębie osi historycznej pozwala autorowi na wprowadzenie kontrfaktyczności i nadanie przeszłości nowego znaczenia.

Celem niniejszego artykułu jest analiza i interpretacja powieści Małgorzaty Saramonowicz *Trygław. Władca losu* w nawiązaniu do kontrfaktyczności. Przywoływane fragmenty utworu stanowią przykłady zderzeń faktografii z fikcją, którą autorka skutecznie wykorzystuje do polemiki ze znanymi z historii Polski wydarzeniami. Wszystkie te zaszłości konotują występowanie magicznej strony przeszłości. Przyjęcie takiej konwencji pisarskiej potwierdza istnienie zakodowanych w kulturze symboli. Próba zdeszyfrowania tychże dziejów, okazuje się elementem, który umiejętnie zmieniony staje się kamieniem węgielnym pod zaproponowaną koncepcję.

Nefas Gallem Anonimem? Poświęcenie dla Trygława

Sięganie przez pisarzy do nowych rozwiązań, prób odczytywania i interpretacji przeszłości poprzez wykorzystanie narzędzi światotwórczych, pozwala na rozwijanie wiedzy o zamierzonych dziejach i szerzenia świadomości historycznej. Na potrzeby niniejszego tekstu, rozpatrywana jest przeszłość sięgająca burzliwego okresu panowania Bolesława Krzywoustego i niejasnych dziejów jego kronikarza, a materiałem egzemplifikowanym będzie powieść Małgorzaty Saramonowicz *Xięgi Nefasa. Trygław władca losu*. Kontrfaktyczna postawa pisarska przejawia się u autorki, czego dowiodę w dalszej części. Możliwość hipotetyzowania pozwala na (czasami intuicyjnie) rozważania, co by się stało, gdyby wydarzyły się nieureczywistnione zdarzenia, a te urzeczywistnione by nie

nastąpiły⁴. Tym samym, wszystkie dotychczas znane nam fakty historyczne można poddać w wątpliwość, gdyż powstały one dzięki badaniom ich źródeł⁵, co świadczy o ich możliwej binarności. Dlatego też wiele pytań, zwłaszcza tych dotyczących wydarzeń z przeszłości, uzyskujemy odpowiedzi dzięki zastosowaniu literackiej kontrfaktyczności.

Małgorzata Saramonowicz w swojej powieści *Xięgi Nefasa. Tryglaw władca losu*, nawiązuje do wydarzeń z okresu panowania Bolesława Krzywoustego. Tytułowy Nefas jest nadwornym kronikarzem króla, którego możemy utożsamiać z samym Gallem Anonimem. Narratorem całej powieści jest kronikarz, prowadzi on podwójne opowiadanie: po pierwsze umieszczone zostały fragmenty z kroniki opiewającej czyny księcia, z drugiej zaś strony, szczegółowo opisywane są następujące przez siebie wydarzenia i ich konsekwencje.

Głównym kontrfaktem przewijającym się przez niemal całą powieść jest wątek rywalizacji Bolesława i Zbigniewa. Z historii wiadomo, że po śmierci Władysława Hermana państwo zostało podzielone między jego synów, a tym samym kraj ponownie został rozbity⁶. Starszy Zbigniew chciał sprawować władzę zwierzchnią nad całym państwem ze względu na młody wiek Bolesława, ale po stronie małoletniego opowiedziało się wiele rodów chcących doprowadzić do obalenia starszego z potomków Hermana⁷. Również odmienne polityczne poglądy związane z Pomorzem, ostatecznie doprowadziły do zaognienia konfliktu między braćmi⁸. W powieści natomiast, autorka na pierwszy plan wysnuła zupełnie inne źródło waśni książąt – każdy z nich pragnął syna, aby umocnić swoją pozycję i reputację wśród ludu. Punktem dywergencji⁹ okazuje się noc poczęcia potomka przez Bolesława. Jednakże cała nadzieja na ciągłość i przetrwanie dynastii gaśnie wraz z usłyszaną wróżbą – Ourus, tajemniczy mag/czarodziej przewiduje, że księżęca żona Sława (Zbysława), powije córkę. Wtedy też przychodzi z pomocą niezastąpiony Nefas:

⁴ Por. A. Demandt, *Historia niebyła. Co by było gdyby...?*, Warszawa 1999, s. 50.

⁵ *Tamże*, s. 74.

⁶ K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975, s. 53.

⁷ Ostatecznie obaj bracia prowadzili odrębne polityki zarówno wewnętrzne oraz zagraniczne, niejednokrotnie szkodząc sobie wzajemnie. W poszukiwaniu sojuszników także mieli odmienne zdania, co doprowadziło do późniejszego konfliktu. Por. *Ibidem*, s. 54.

⁸ Bolesław chciał dokonać podboju Pomorza, gdy Zbigniew wolał utrzymać pokojowe stosunki z pomorskimi sąsiadami. Por. R. Grodecki, S. Zachorowski, J. Dąbrowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. 1, Kraków 1995, s. 135.

⁹ Moment na osi czasu, gdy rozchodzi się historia faktyczna i kontrfaktyczna. Por. K. M. Maj, *Allotopie. Topografia światów fikcyjnych*, Kraków 2015, s. 225.

- (...) Cuda? Widziałeś kiedykolwiek cud? Doświadczyłeś mocy relikwii, którą księża tak pod niebiosa wychwalają?

- Nie, ale o wielu słyszałem – odparłem z powagą.

Krzywousty zrezygnowany machnął ręką i ruszył do zamku. Wyprostowałem się i krzyknąłem za nim:

- Nie tylko krzyż ma moc zmieniania świata.

Stanął.

- Istnieje prastary obrzęd – wyrzuciłem jednym tchem.

Księżę odgarnął mokre włosy z czoła i skinął głową, bym prawił dalej.

- ... potrójny obrzęd Tryglawa, który zmienia przeznaczenie. Życie, które dziś w nocy zasiałeś, jest jeszcze młode (...) ¹⁰.

Główny narrator powieści, obserwator jak i jeden z pierwszoplanowych postaci, postanawia wspomóc swojego księcia i wbrew zakazowi Bolesława, przeprowadza tajemny obrzęd, który skutkuje tragicznymi konsekwencjami.

Należy teraz przejść do kolejnego kontrafaktu, a właściwie kontrosoby¹¹ – Nefasa, który już przedtem był wielokrotnie przywoływany. Ze względu na czas historyczny podjęty przez Saramonowicz,

w powieściowym nadwornym kronikarzu, można dostrzec Galla Anonima. Obie postaci łączy pochodzenie, do dzisiaj spory na temat tożsamości mnicha spisującego dzieje Bolesława Krzywoustego nie ustają w dociekaniach. Podobną historię można połączyć z fikcyjnym Nefasem – możemy się domyślać, że jest banitą szukającym azylu w obcym państwie. Obaj są mnichami, obcokrajowcami, prawdopodobnie Anonim, jako wygnaniec, w Polsce otrzymał schronienie¹². Nieznana historia pochodzenia pierwszego kronikarza, jego dzieje przed przybyciem do państwa polskiego, jak również niejasne powody opuszczenia przez mnicha naszego kraju, nadają całej postaci tajemniczości, która pozwala na wysnuwanie coraz ciekawszych hipotez. Literackie wykorzystanie autentycznej, lecz pozostającej od wieków anonimowej postaci, dopuszcza rozpatrywanie historii z burzliwego XII wieku opisaną w *Kronice polskiej* z kontrafaktycznego punktu widzenia.

¹⁰ M. Saramonowicz, *Xięgi Nefasa. Tryglaw władca losu*, Kraków 2016, s. 46.

¹¹ Nie spotkałam się z podobnym określeniem w opracowaniach naukowych, jednakże na potrzeby niniejszego tekstu, takie pojęcie będzie bardziej adekwatne do opisywanych wydarzeń i osób.

¹² Por. G. Labuda, *Zamiana Galla-Anonima, autora pierwszej Kroniki dziejów Polski, na Anonima-Wenecjanina*, [w:] *Studia Źródłoznawcze*, t. 44, Warszawa 2006, s. 121.

Sam pomysł ulokowania dziejopisarza w fabule powieściowej można uznać za oczywiste *novum* narracyjnym: w tekście odnajdujemy liczne ustępy charakterystyczne dla kroniki, ale jednocześnie stajemy się świadkami spisywania nowej historii kraju. Konstrukcja fabuły u Saramonowicz, dosyć często złożona z retrospekcji, zakreśla możliwe wydarzenia z życia Nefasa, jako wątpliwego mnicha, którego los z linią życia Krzywoustego splątał sam Trygław. Tak oto pierwsze spotkanie z Bolesławem opisuje kronikarz:

Przywiązany do wielkiego dębu w sercu północnej, nieprzebytej, barbarzyńskiej puszczy, obity i okrwawiony czekałem, aż otaczający mnie oprawcy ziszczą swe groźby.

(...)

Krew zalała mi oczy i spłynęła do ust. Jej smak uświadomił mi, że nie ma dla mnie nadziei. Nagle mój oprawca znieruchomiał, a następnie odjął nóż z mego czoła. (...) zdołałem nieco przekręcić głowę i kątem oka dostrzegłem, że na polanę wypada z największym pędzie jeździec z zakrwawionym mieczem w dłoni. (...) Byłem uratowany i wolny. Leżałem na mchu, jesienne słońce prześwitywało przez kolorowe listowie, czyniąc pochylającą się nade mną twarz młodzieńca anielską¹³.

Młody książę okazuje się wybawcą nieznanego i od tamtego momentu stali się oni przyjaciółmi. Kontrfaktyczność w tym przypadku także pozostaje widoczna, wdzięczny Nefas postanawia podziękować poprzez spisanie dziejów¹⁴ bohaterskiego i mężnego Bolesława, pomijając tajemnicę łączącą tych dwóch mężczyzn. Wniosek nasuwa się praktycznie sam, owa tajemniczość, która stale towarzyszy zarówno Nefasowi, jak i Piastowskiemu bohaterom, nadaje charakterystyczną dla tamtego okresu właściwość – niejasność i niewytłumaczalność. Dlatego też przez kolejne etapy fabuły przewijają się te elementy, które nawiązują do najbardziej zagadkowych wydarzeń z przeszłości.

Wspomnianym sekretem głównych bohaterów jest tytułowy Trygław. Ów słowiański bóg, znany był głównie w u mieszkańców Pomorza, a jego kapłani słynęli z przepowiedni dotyczących przyszłości. Jego imię oraz rozpowszechniony wizerunek boga o trzech twarzach, niekiedy bywają interpretowane jako jednoczenie się sąsiednich plemion – trzy

¹³ M. Saramonowicz, *op. cit.*, s. 23-25.

¹⁴ Już na początku powieści Nefas przyznaje się, że wszelkie wychwalające Krzywoustego bohaterskie czyny, nie zawsze zawierają prawdę. Wyjawia czytelnikom wprost, że spisuje owe wydarzenia, by upamiętnić księcia, czasami przy tym konfabulując.

twarze, trzy bóstwa złączone w jedną postać¹⁵. Z drugiej zaś strony, niektórzy badacze utożsamiają Trygłowa/Trygława ze znanym z mitologii Welesem. Zważywszy na działanie i pomoc, którą Nefas chciał ofiarować swojemu księciu, powieściowy bóg słowiański zdecydowanie przypomina Welesa – patrona magii i czarów, pilnował przysięg i obietnic złożonych przez ludzi¹⁶. Fascynacja nieznanym bogiem, „obcym” dla chrześcijan pierwotnym bóstwem, staje się wręcz obsesją powieściowego kronikarza. Za wszelką cenę pragnie wspomóc swojego wybawiciela, jednocześnie próbuje znaleźć swoją drogę wiary, wciąż nie potrafi się określić, chce otrzymać dowód na istnienie boga – zawiera Trygławowi w najtrudniejszej misji. Automatycznie nasuwa się następny wniosek: dawne wierzenia tak bardzo intrygują i niejako mają swoją magiczną siłę, że sam bohater ulega tej fascynacji. Rodzimowierstwo, a właściwie pewne elementy zawarte w powieści składające się na kultywowanie pierwotnej religii, udowadniają wciąż powracające motywy słowianowiercze dotychczas niemalże zapomniane w szerszych kręgach. Historia zataczając koło ponownie wskazuje drogę ku pierwocinom tradycji polskiej.

Wędrówka do świątyni boga okazuje się pełna niebezpieczeństw i przeszkód, Nefas przypomina sobie wszystkie zasłyszane opowieści o kapłanach, ale mimo grozy i pełnej świadomości

o nieodwracalnym rytuale, dociera do wybranego miejsca. Owa droga, która podąża wierny kronikarz Bolesława przypomina katabazę, ponieważ bohater przekracza granicę między realnością a magią, będącą dla niego do tej pory niedostępna. Nie musi wyjawiać swoich pragnień, żercy wiedzą już o wszystkim:

- Zatem pragniesz, Nefasie, odmienić płeć książęcego dziecięcia, które tej nocy zostało poczęte – rozległ się cichy głos pierwszego kapłana.

(...)

- Pragniesz tym samym zdobyć władze nad swym księciem i ofiarowując mu syna, zapanować nad jego przyszłością. (...) Pragniesz uleczyć swoje zwątpienie i szukasz dowodu, który wypełniłby pustkę po utraconej wierze i pozwolił ci zaufać mocy większej niżli moc człowieka¹⁷.

¹⁵ A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 2006, s. 111.

¹⁶ *Ibidem*, s. 113.

¹⁷ M. Saramonowicz, *op.cit.*, s. 73.

Ujawniona tu kontrfaktyczność wskazuje na odmianę losu i biegu historii. Oto wierny, pokorny

i oddany sługa zawiązuje pakt z groźnym i nieobliczalnym bogiem magii, by udowodnić samemu sobie, że bóg istnieje – w innej niż dotychczas znanej mu postaci. Z historii i genologii Piastów wiadomo, że Bolesław Krzywousty posiadał syna Władysława, który przejął po nim panowanie nad państwem polskim. Jednakże, niecałe dwa lata po narodzinach pierworodnego, księżęca małżonka powiła kolejne dziecko, które zmarło w niemowlęctwie¹⁸.

Oniryczna wizja, którą ujrzał Nefas, początkowo nie była dla niego zrozumiała. Zobaczył bowiem Bolesława i Sławę w noc poczęcia ich dziecka, piękną blondwłosą dziewczynę z rycerzem oraz nieznaną mu kobietę z tatuażem na twarzy (prawdopodobnie kapłankę). Po przeraźliwym śnieniu, Nefas zobaczył nad sobą trzech kapłanów Trygława, którzy złożyli trzy ofiary z ludzi w imię odmiany losu, na której tak bardzo zależało kronikarzowi. Owa powtarzająca się kilkakrotnie w tekście oniryczność może sugerować, że wszystkie zaistniałe na łamach fabuły wydarzenia mogą tak naprawdę być wynikiem silnej wyobraźni samego Nefasa, ponieważ to on jest narratorem i dziejopisarzem. Tym samym kontrfaktyczność, ujawniająca się od praktycznie pierwszych zdań powieści, naprowadza czytelników na dwie możliwe opcje: prawdopodobny choć wysoce niewiarygodny przebieg wydarzeń oraz wymaginowany świat Nefasa, który chciał zyskać sławę jako skryba.

Magiczna, święta triada

Nie bez znaczenia pozostaje magiczność i symbolika towarzysząca bohaterowi podczas tajemnego rytuału. Trzy ofiary, trzy pary i troje dzieci, czyli trójca, triada – podkreślenie boskości zaistniałych wydarzeń, połączenie nieznanymi sobie osób poprzez połączenie z potężnym Trygławem (Welesem). Od momentu początkowo niejasnej wizji, życie nienarodzonych dzieci pozostaje w rękach Nefasa, musi odnaleźć pozostałe kobiety i doprowadzić do wyczekiwanych narodzin – urodzą się tego samego dnia, i co równie ciekawe, w przyszłości również jednego dnia umrą. Piętno Trygława towarzyszyć będzie niewinnym ofiarom przez egoistycznie (bo kronikarz poszukiwał jakiegoś dowodu istnienia siły wyższej) powziętą decyzję, dziejopisarz tak bardzo zaufał swojemu księciu, że dla niego właśnie postanowił przekroczyć granice rzeczywistości i magiczności.

¹⁸ Por. K. Maleczyński, *op.cit.*, s. 314. Według badacza podawana data 1105 jako rok narodzin Władysława może być błędem.

Zespolenie profetyzmu związanego z narodzinami księżęcej córki wraz ze starodawnym obrzędkiem poświęcenia jednostek sprawia, że magiczność przemienia się w sakralizację – zderzenie starego i nowego, rodzimowierstwa z chrześcijaństwem. Akt, w którym uczestniczył główny bohater-narrator, przenosi go w nowy wymiar, odczuwa na sobie samym potęgę wszechwładnego Trygława, będącego uosobieniem najskrytszych pragnień prostego człowieka. Nefas, niezależnie od intencji, przechodzi obrzęd postliminalny¹⁹ – porzuca dotychczasowy znany mu chrześcijański świat na rzecz „cudownego” pełnego niebezpieczeństw i niepewności tajnego, magicznego świata. Cała obrzędowość w połączeniu z rodzimymi gusłami zarysowują pewien model psychomachii. Jak inaczej wytłumaczyć tę rozdwojoną naturę Nefasa, który próbuje za wszelką cenę odwrócić przeznaczenie, ale jednocześnie wciąż pozostaje na uboczu i ostatecznie nie opowiada się po stronie Trygława (wciąż wątpi). Jego dusza stanowi prawdziwą ofiarę dla wymagającego boga – nie jest ona ani cnotliwa, ani zdradziecka, wciąż walczą i przecinają się obie natury buntowniczego mnicha. Saramonowicz tym samym tworzy głównego bohatera, który walczy sam ze sobą i w nim także kumuluje się cała odpowiedzialność za los kraju. O ile w kontradycyjności dominuje pojęcie punktu dywergencji, o tyle patrząc na dziejopisarza, można przekształcić to pojęcie na postawę dywergencji – to od jego decyzji zależy życie poświęconych dzieci i przyszłych pokoleń.

Cóż rozgrywa się dalej w kontradycyjnej optyce nadanej przez autorkę? Kolejne wydarzenia zdają się przeczyć wszelakim wyobrażeniom Nefasa na temat łaskawości słowiańskiego boga. Od momentu wizji, kronikarza zaczynają dręczyć wyrzuty sumienia, coraz częściej targają nim wątpliwości, bezustannie próbuje odnaleźć brzemiennie kobiety, które połączyła mroczna przyszłość ich dzieci. Kolejne jego losy, namiętności i wątpliwości, przeradzają się w kakofonie w jego głowie. Czuje, że podąża po cienkiej granicy między jawą a snem, zapada w obłąd. Teraz misją życia staje się odnalezienie dzieci i ich ochrona przed potężnym Trygławem.

¹⁹ Szerzej ten temat traktował Arnold van Gennep w swojej monumentalnej pracy *Obrzędy przejścia* z 1909 roku. Trójfazowość tego typu aktów, tj. preliminarnych, liminalnych i postliminalnych, uwidacznia się w historii opisywanej przez M. Saramonowicz. Jednakże na potrzeby tego tekstu jedynie hasłowo traktuję powyższe zagadnienia jako elementy dla dalszych analiz.

Narodziny. Okrutny bóg, okrutny los...

Wspomniany poprzednio Zbigniew także bezskutecznie starał się ze swoją księżącą małżonką o potomka. Jednakże, biorąc pod uwagę fakty historyczne, starszy brat Krzywoustego prawdopodobnie nigdy nie ożenił się ani nie doczekał potomstwa²⁰. W fabule przedstawionej przez Saramonowicz zaś, miał żonę Adelajdę, z którą pobożnie uczestniczył we wszystkich świętach chrześcijańskich²¹. Jego knowania mają niewiele wspólnego z wyznawaną wiarą, gdyż dąży do rozlewu niewinnej krwi. Saramonowicz stworzyła tym samym obraz butnego, gorliwego władcy, którego nie powstrzyma nawet Bóg.

Zanim jednak przejdziemy do finalnych działań Zbigniewa i zakończenia pierwszej części trylogii Saramonowicz, należy podążyć do punktu dywergencji, który kulminacyjnie zwiąże wszystkie przepowiednie w jedno i rzeczywiście odmieni historię Piastowską. Nadchodzi noc narodzin. Ponownie ciemność otacza bohaterów, a właściwie bohaterki nadchodzącego aktu. Trygław jest bezlitosny, spełnia swoim wyznawcom ich życzenia, ale jednocześnie domaga się ofiary dla siebie. Sława (Zbysława) zaczyna rodzić pierworodne dziecko Bolesława, wyczerpana, wciąż powtarza, że urodzi męskiego dziedzica, który zapewni ciągłość dynastii. Jej towarzyszką jest Anna, żona Skarbimira palatyna Krzywoustego, która także niedługo zostanie matką. Ku rozpaczycy Sławy i wszystkich zgromadzonych na świat przychodzi córka, tak jak przewidywał to Ourus. Jednakowoż, księżca małżonka zaskakuje, każe posłać wici do Krzywoustego o narodzinach jego syna... Nameda, akuszerka związana z dawnymi wierzeniami, przekonana przez Sławę, doprowadza do wcześniejszego porodu Anny – matka umiera z powodu krwotoku, a nowonarodzony chłopczyk zostaje okrzyknięty dziedzicem piastowskim. Wierny sługa księżnej, Abas, na jej rozkaz zabiera dziewczynkę i porzuca ją głęboko w lesie, skazując dziecko na niechybną śmierć. Tragizm związany z odmienionym losem niewinnych dzieci dopełnia się, okrucieństwo wynikające z takiego

Podczas tej samej nocy, szwagier Krzywoustego Dunin, wędrując ze swoją drużyną napotyka bezgłowe ciała kapłanów Trygława, wśród nich leży kobieta przypominająca tę z

²⁰ Por. K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Poznań 2004, s. 183-184.

²¹ Pobożne zachowanie Zbigniewa można tłumaczyć faktycznymi wydarzeniami. Według historyków, niepewne pochodzenie Zbigniewa (rzekomo pochodził z nieprawego łoża Hermana), a także narodziny Bolesława doprowadziły do umieszczenia młodzieńca w klasztorze saksońskim. Wiele wskazuje również i na to, że w późniejszym czasie otrzymał on święcenia kapłańskie. Takie celowe działanie jego ojca miało na celu zapewnienie Bolesławowi objęcie władzy w Polsce. Por. K. Maleczyński, *op. cit.*, s. 22-23.

wizji Nefasa. Dunin zauważył kwilące dziecko w jej ramionach i niezwłocznie postanowił usynowić ocalałego z rzezi noworodka, a Wielkiej Kapłance przysięga pomścić jej morderców. I tak oto łączą się losy trojga niewinnych dzieci: Skarbimira, Bolesława i Kapłanki. Nefas, nieobecny podczas tych tragicznych wydarzeń, targany oszalamiającym bólem głowy zaczyna pojmować wszechwładność Trygława.

Pozostaje najważniejsze pytanie: gdzie jest pierworodna córka Krzywoustego? Mimo wyraźnego rozkazu księżnej, jej sługa Abas nie porzuca noworodka, ale otacza opieką i razem z Nefasem planują ochronić ją przed grożącym jej niebezpieczeństwem. Przełomowym wydarzeniem opisanym w powieści jest potrójny chrzest – „syn” Bolesława Władysław razem z adoptowanym przez Dunina małym Jaksą, mają zostać ochrzczeni przez samego biskupa. W tym samym czasie, w świątynie Trygława dokonany zostaje akt confirmacji porzuconej książęcej córki Alby:

- O wszechpotężny, wszechwiedzący i wieczny, przyjmujemy imię, które dla niej wybrałeś.
- Alba – wyszeptał Abas zbielełymi wargami.

I wówczas dokonano się, trzy Trygławowe oblicza zwróciły się do dziecka, podniosły się kamienne powieki i bóg wejrzał potrójnym spojrzeniem na powierzona sobie dziewczynkę, w trzech parach oczu błysnęły źrenice.

Bóg patrzył²².

Piastowska tajemnica?

Powracając do kontryfaktyczności, troje obcych sobie dzieci powiązane poprzez jedną obietnicę złożoną przez kronikarza, jednego dnia rodzą się, zostają przyjęte do przynależnej im społeczności i w przyszłości umrą tego samego dnia. Saramonowicz tworząc oś fabularną opartą na losach tej trójki, wskazuje na swobodę w ingerencji historii piastowskiej. Gdyby nie groźba utraty władzy, prawdopodobnie tajemnicze działanie Nefasa nie miałyby znaczenia na tle wydarzeń historycznych. Niejednokrotnie wspomniany został Zbigniew, tym razem należy do niego powrócić, gdyż stał się prawdziwym czarnym charakterem w całej kontryfaktycznej opowieści.

Saramonowicz proponuje czytelnikom intrygującą wersję wydarzeń. Według pisarki Zbigniew został obrany na ojca chrzestnego dla Władysława – syna Krzywoustego. Takie

²² M. Saramonowicz, *op. cit.*, s. 397-398.

działanie w rzeczywistości, o ile byłoby to możliwe²³, stanowiłoby niewątpliwie strategię godną prawdziwego władcy i umocniłaby stosunki między braćmi, a tym samym konflikt można by uznać za zażegnany. Oczywiście, takie uzasadnienie nie byłoby zgodne z holistycznym odczytaniem *Xiąg Nefasa*. Zbigniew w istocie, został poproszony o zostanie ojcem chrzestnym małego Władysława, ale szczerze intencje Bolesława nie zostały przyjęte przez jego starszego brata – wygnaniec pragnął zemsty, a dzień chrztu uznał za najdogodniejszy termin. W tym miejscu można by uznać, że kontryfaktyczność sięgnięciu zenitu

i Saramonowicz przekroczy cienką granicę między faktycznie zaistniałymi sytuacjami, a prawdopodobnymi możliwościami wynikającymi ze zmiany paradygmatu poznawczego. Zaskoczenie, jakie wywołują kolejne sceny fabuły, zapewne nie pozostawiają złudzeń, autorka przekształca przygotowywaną od kilku rozdziałów zemstę Zbigniewa w spektakl, który całkowicie zmienia odczytanie całego utworu. Książęca para, Dunin z małżonką oraz dzieci zostali w ostatniej chwili zastąpieni przez sługi, którzy musieli „odgrywać” rolę wyżej wspomnianych postaci. Zbigniew początkowo sądził, że dokonał swojej wyrafinowanej zemsty – wszyscy zebrani łącznie z dziećmi zostali zamordowani w świątyni chrześcijańskiej. W taki sposób Saramonowicz postanowiła rozstrzygnąć historyczny spór pomiędzy braćmi, ukazując Zbigniewa jako uzurpatora, skądinąd niezwykle bogobojnego, ale jednocześnie dążącego do zamierzonych celów nawet poprzez rozlanie niewinnej krwi. Takie rozwiązanie, gdzie główni bohaterowie nie giną, lecz demaskują czyhającego na nich oprawcę, nie jest jednak rozwiązaniem ostatecznym.

Intryga wkomponowana w powieściowe wydarzenia, przemieszanie prawdy historycznej z magiczną fikcją dodatkowo staje się atutem *Xiąg Nefasa*. Nie można zapominać o nierozstrzygniętych kwestiach związanych z tradycjami słowiańskimi, w tym o zakorzenieniu w rodzimej kulturze i religii. Saramonowicz na przykładzie wybranego odcinka polskiej historii średniowiecznej, chciała wskazać na możliwe odpowiedzi dotyczące tychże wydarzeń. Powieść jest w pewnym sensie próbą rekonstrukcji przeszłości, czego dowodzą chociażby fragmenty przywoływane powyżej. Owa wizja dawnych casusów osnuta na fantastycznych wątkach, uprawdopodobnia się na tle powieściowej

²³ Wydaje się wysoce mało prawdopodobne, aby takie zdarzenie miało miejsce. Należy wziąć pod uwagę prawdziwą nienawiść między braćmi oraz nieustający konflikt zbrojny, w który obaj byli uwikłani. Sam fakt, iż po powrocie Zbigniewa do kraju został on oślepiiony. Jego przybycie do kraju w otoczeniu zbrojnego orszaku zostało uznane za zdradę Bolesława i zerwanie umowy. Por. S. Szczur, *Historia Polski – średniowiecze*, Kraków 2002, s. 124.

fabuły, dzięki czemu *Xięgi* stają się nie tylko kontrfaktycznym przekazem, ale możliwą narracją o genealogii piastowskich i słowiańskich wątków.

Zakończenie...

Dlaczego Saramonowicz zdecydowała się na wykorzystanie fragmentu historii piastowskiej i umieściła ów wątek w świecie na pograniczu jawy i rzeczywistości? Wszelkie spekulacje związane z niewyjaśnionymi waśniami dynastycznymi, przywodzą na myśl niezliczoną ilość możliwości w interpretacji tychże zdarzeń. Niezgoda między Krzywoustym a jego bratem Zbigniewem, nabiera nowego znaczenie w świetle casusów sfabularyzowanych przez pisarkę. Czy rzeczywiście konflikt piastowski miał podłoże religijne? Czy naprawdę wyznawcy zapomnianych bogów brali czynny udział w utorowaniu Bolesławowi drogi do władzy? *Xięgi Nefasa* stanowią koherencję pomiędzy znaną nam do tej pory historię, a tajemniczym światem magii i wierzeń, który istniał i istnieje aż do XXI wieku, czego dowodem są zakorzenione, choć ukryte w kulturze motywy słowiańskie.

Bibliografia:

- Demandt A., Historia niebyła. Co by było gdyby...?, Warszawa 1999
- Eco U., Nauka i fantastyka, „Fantastyka” 1987, nr 4.
- Eco U., Światy science fiction, [w:] Tegoż, Po drugiej stronie lustra i inne eseje. Znak, reprezentacja, iluzja, Warszawa 2012.
- Gieysztor A., Mitologia Słowian, Warszawa 2006.
- Grodecki R., Zachorowski S., Dąbrowski J., Dzieje Polski średniowiecznej, t. 1, Kraków 1995.
- Jasiński K., Rodowód pierwszych Piastów, Poznań 2004.
- Labuda G., Zamiana Galla-Anonima, autora pierwszej Kroniki dziejów Polski, na Anonima-Wenecjanina, [w:] Studia Źródłoznawcze, t. 44, Warszawa 2006.
- Maj K. M., Allotopie. Topografia światów fikcyjnych, Kraków 2015.
- Maleczyński K., Bolesław III Krzywousty, Wrocław 1975.
- Saramonowicz S., Xięgi Nefasa. Trygław władca losu, Kraków 2016.
- Szczur S., Historia Polski – średniowiecze, Kraków 2002.